

Sygnatura akt II K 356/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Łomży II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Modzelewska

Protokolant Małgorzata Dębowska

w obecności oskarżyciel subsydiarnego K. K.

po rozpoznaniu w dniach 02.06.2016r, 06.10.2016r, 20.12.2016r, 28.02.2017r i 16.03.2017r na rozprawie sprawy

1. **L. K.**

urodzonego (...) w Ł.

syna J. i Z. zd. P.

2. **Ł. K.**

urodzonego (...) w O.

syna J. i A. zd. B.

oskarżonych o to, że:

w okresie od dnia 14 lutego 2014 roku do 05 kwietnia 2014 roku w O., C. i M., działając wspólnie i w porozumieniu w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru przywłaszczyli powierzoną im rzecz ruchomą w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 22.800 euro tj. 95.000zł na szkodę K. K.

tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

I. Oskarżonych **L. K.** i **Ł. K.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego im czynu.

II. Zasądza od oskarżyciela subsydiarnego na rzecz oskarżonego **Ł. K.** kwotę 4.500 (cztery tysiące pięćset) złotych tytułem poniesionych kosztów obrony.

III. Zasądza od oskarżyciela subsydiarnego na rzecz oskarżonego **L. K.** kwotę 3075 (trzy tysiące siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem poniesionych kosztów obrony.

IV. Kosztami postępowania w sprawie obciąża oskarżyciela subsydiarnego K. K..

sygn. akt II K 356/15

UZASADNIENIE

L. K. i **Ł. K.** stanęli pod zarzutem, iż w okresie od dnia 14 lutego 2014 roku do 05 kwietnia 2014 roku w O., C. i M., działając wspólnie i w porozumieniu w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru

przywłaszczyli powierzoną im rzecz ruchomą w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 22.800 euro tj. 95.000zł na szkodę K. K. tj. czynu z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Oskarżeni L. K. i Ł. K. nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu.

Oskarżony L. K., przesłuchany przed Sądem (k.175 – 176) stwierdził, że będąc w N. z bratem pokrzywdzonego K. K. (1), ów brat zauważył w komisie wystawiony do sprzedaży samochód, którego bezskutecznie on poszukiwał. K. K. (1) powiadomił o tym brata, który wyraził zainteresowanie jego nabyciem dlatego oskarżony w jego imieniu negocjował ze sprzedawcą jego cenę. Po ich powrocie do P. pokrzywdzony, według jego wiedzy, przesłał 1000 euro zaliczki, a on miał zorganizować transport tego pojazdu. Po okresie dwóch tygodni, ów sprzedawca dzwonił do niego z pytaniem dlaczego nie odbierają auta, po czym K. K., który dostał maila o tej samej treści, przekazał mu 1000 euro, które miały na celu przedłużenie terminu do odbioru pojazdu, gdyż nie miał wówczas pieniędzy na jego zakup. Stwierdził, że jeszcze w tym samym tygodniu, będąc w N., przekazał właścicielowi komisju pieniądze otrzymane od K. K.. Konsekwentnie wskazywał, że przedłużający się okres na sprowadzenie przez K. K. pojazdu wynikał z tego, że nie miał on wystarczającej sumy pieniędzy na jego zakup, czego domagał się sprzedawca, który dzwonił do niego. Wyjaśnił, że po upływie około miesiąca K. K. zaproponował, aby sprowadzić mu ten samochód poprzez jakiś komis lub leasing. Nie mając na ten cel wystraszających środków, L. K. skontaktował K. K. ze swoim znajomym, Ł. K., który zajmuje się handlem samochodami, po czym obaj się spotkali w jego warsztacie, a następnie pojechali do O. celem dalszych ustaleń. Po upływie kolejnego okresu, dwóch lub trzech tygodni, K. K. znowu zaczął do niego dzwonić mówiąc, że nie ma na zakup pieniędzy, zmieniając zdanie co do jego zakupu. Po pewnym czasie K. K. przyjechał do jego warsztatu z P. K., podsuwając mu w trakcie rozmowy do podpisania jakiegoś zobowiązanie, jakoby przyjął od niego 100 tys. zł na to auto, którego nie podpisał. Twierdził, że właśnie ta rozmowa o tym została utrwalona na złożonym do akt zapisie. Wskazał ponadto, że w jego ocenie nie jest to cały jej przebieg, a nagranie zostało zmontowane. Dodał też, że nie znał szczegółów ustaleń do jakich doszło między K. a K., zaś on nie brał od K. żadnych pieniędzy poza 1000 euro, które przekazał sprzedawcy. Po tym spotkaniu K. telefonicznie poprosił go o sprowadzenie z N. tego samochodu, po czym przetransportował go do O., do K.. Dodał, że przed wyjazdem po samochód dzwonił do K. K., na co miał stwierdzić, że już go chce, a chce zwrot pieniędzy. Po przywiezieniu tego auta do P., również na prośbę pana Ł. K., przewiózł ten pojazd do warsztatu do S.. Dopytywany przez strony wyjaśnił, że samochód wyceniony był na ponad 20 tys. euro, ale teraz dokładnie jej nie pamięta. Twierdził, że o sprawach finansowych pomiędzy oskarżycielem a panem K. nie jest w stanie nic powiedzieć. Przekazana mu przez K. K. kwota miała na celu przedłużenie terminu odbioru auta, na którą otrzymał pokwitowanie tj. była to wizytówka z pieczętką, gdzie była zapisana kwota 1000 euro. Tą wizytówkę przekazał następnie K., który zaś w momencie wyjazdu po samochód oddał mu ją wraz z innymi dokumentami, które w momencie odbioru pojazdu przekazał sprzedającemu.

Oskarżony Ł. K. odmówił składania jakichkolwiek wyjaśnień, jak też odmówił udzielania odpowiedzi na pytania stron (k.176).

Oceniając powyższe wyjaśnienia obu oskarżonych, jak też zgromadzone w toku niniejszego postępowania dowody stwierdzić należy, iż bezspornym jest, iż K. K. po uzyskaniu informacji o możliwości nabycia w komisie należącym do firmy (...) w miejscowości B. (N.) samochodu marki M. (...), wyraził wolę jego nabycia, po czym po ustaleniu jego ceny, wpłacił przelewem bankowym tytułem zadatku lub zaliczki na rachunek tej firmy kwotę 1000 euro (dowody: zeznania K. K. k.176odwr., wyjaśnienia L. D. K. k. 175 – 176). Wpłacona kwota miała „rezerwować” ów pojazd na okres dwóch tygodni celem sfinalizowania tej transakcji. Z uwagi na to, że sam zakup przedłużał się z przyczyn leżących po stronie K. K., gdyż nie zgromadził wystarczających środków, za pośrednictwem Ł. K. przekazał do firmy (...) kolejną transzę zadatku celem dalszego przedłużenia terminu odbioru (dowody: zeznania K. K. k.176odwr., wyjaśnienia L. K. k. 175 – 176). Nie budzi też żadnego sporu, iż K. K. z uwagi na to, że oskarżony Ł. K. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się zawodowo sprowadzaniem zza granicy aut, ustnie uzgodnił z nim, iż to on zajmie się sprowadzeniem zadatkowanego samochodu M. do P. (dowody: zeznania K. K. k.176odwr. - 178, wyjaśnienia L. K. k. 175 – 176). W ramach wykonania powyższego K. K. na poczet sumy zakupu przekazał Ł. K. za pokwitowaniem w dniu 10.04.2014r kwotę 10.000 euro, stanowiącą zadatek (dowód : oświadczenie k. 15, kopia faktury k. 243). Okolicznością bezsporną jest, iż w dniu 16 maja 2014 r Ł. K. dokonał zakupu w firmie (...) w miejscowości B. samochodu osobowego

marki M. (...) cdi za kwotę 16.000 euro (dowód: faktura zakupu wraz z tłumaczeniem k.239 – 240, 290, 295, zeznania R. A. – Z. wraz z tłumaczeniem k. 291 – 292, 296 - 297). Nie budzi też sporu, iż oskarżony L. K., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, sprowadził ów pojazd do P., a za usługę wystawił w dniu 30.05.2014r firmie (...). K. fakturę nr. (...) na kwotę 2029,50 zł (dowód : faktura k. 256).

Zostało też jednoznacznie ustalone, iż po sprowadzeniu przedmiotowego pojazdu do P., oskarżony Ł. K. uzależnił jego wydanie (sprzedaż) K. K., od otrzymania pozostałej do uiszczenia należności z tytułu tego zakupu, wraz z kosztami przewozu, co kwestionował oskarżyciel twierdząc, że według niego cała ustalona kwota została mu przekazana (dowód : zeznania K. K. k.176odwr. – 178). Z uwagi na brak porozumienia w tym zakresie, w dniu 13.06.2014r pełnomocnik Ł. K. wystosował do K. K. pismo, wzywające go do zapłaty kwoty 25.000 zł tytułem kolejnej transzy zadatku na poczet przedwstępnej umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu (k. 257), a po negatywnej odpowiedzi K. K. (dowód : pismo k. 259), pełnomocnik w imieniu Ł. K. odstąpił od przedwstępnej umowy sprzedaży (dowód: pismo k. 260).

Pokrzywdzony, będący jednocześnie oskarżycielem subsydiarnym, w swoich zeznaniach złożonych przed Sądem (k.176odwr. - 178, potwierdził wskazane wyżej okoliczności. Nie mniej jednak dodatkowo wskazał, że przekazał Ł. K. w O. 10.000 euro , na którą to kwotę dostałem pokwitowanie napisane odręcznie, po czym w dalszej kolejności przekazywał mu kolejne transze, ale ich ilości i dat nie pamiętał. Twierdził, że ostatnią przekazał w C. w stacji paliw i wtedy pan K. przywiózł mu dowód rejestracyjny, czyli n. (...) i ocenę techniczną pojazdu, które sfotografował. Zeznał, iż po powyższym K. miał wyznaczyć termin sprowadzenia samochodu. Z uwagi na to, że termin ten opóźnił się, a samochód pojawił się na stronie tej n. firmy do sprzedaży, postanowił zawiadomić organy ścigania. Twierdził, że po pojawieniu się oferty sprzedaży tego samochodu z pomocą kolegi R. dzwonił do tej firmy i uzyskał informację, że pieniądze na jego zakup nie zostały wpłacone, a wpłacono tylko te 1000 euro, które uprzednio wpłacił za pośrednictwem banku. Wskazywał, że po tych informacjach próbował kontaktować się z K., ale nie odbierał od niego telefonów. Dlatego też pojechał do niego do M. z p. K. i wówczas zastał K., a w trakcie tego spotkania nagrana została rozmowa jaką toczyli. Twierdził też, że umówił się na spotkanie z K. na stacji paliw (...), ale kiedy K. zobaczył, że on nie jest sam, gdyż był z nim pan K., oskarżony uciekł nie wysiadając z samochodu. Po kolejnych próbach kontaktów i umawianiu się, samochód został przewieziony do S., ale pomimo wstępnego umówienia się, nie zostały przywiezione dokumenty pojazdu oraz faktura na jego nazwisko. Z tego powodu nie pokwitował, odbioru tego pojazdu, a był przy tym obecny C. W..

Dopytywany przez strony stwierdził, że początkowo to z K. umawiał się na załatwienie formalności i transport samochodu do P.. Ł. K. był natomiast wskazany mu przez K., gdyż od lat zajmował się zakupem i sprowadzaniem samochodów. Zeznał, iż K. miał tylko zakupić w jego imieniu i przywieźć samochód do kraju, a faktura miała być na niego. Odnosząc się do nagranej rozmowy z K. zeznał, że w jej trakcie potwierdził, że została zapłacona cała kwota dla N., a świadkiem tego miał być (...), który był wówczas z K. w N., ale (...) tej wpłaty pieniędzy nie potwierdzał. Twierdził, że nie dokonywał przelewów pieniędzy sprzedawcy, gdyż K. był znajomym jego brata, któremu też sprowadzał samochody i w ten sposób wcześniej były przekazywane pieniądze. K. pojawił się dlatego, że K. nie miał komisju, a mógł to załatwić K.. Wskazał nadto, że poza 1000 euro, pięć razy przekazywał pieniądze, a terminy są wpisane po kontaktach telefonicznych i są załączone do akt sprawy, ale obecnie ich dokładnie nie pamięta. Według jego oceny, zapłacił już całość należności za samochód. Ostatnie spotkanie, kiedy dał ostatnie pieniądze, było na stacji w C.. Jako powód udziału w kontaktach z oskarżonymi P. K. była potrzeba potwierdzenia tych faktów. Ponownie wskazywał, że nie brał pokwitowań na pozostałe, przekazywane pieniądze, gdyż myślał, że K. to porządny człowiek, a przekazywał mu pieniądze, ponieważ K. mówił mu, że on zajmuje się sprawą i on jedzie do N..

Sąd zważył co następuje:

Wskazać należy, iż pomimo tego, że co najmniej istotna część z zawartych w zeznaniach K. K. okoliczności może być uznana za wiarygodne, nie mniej jednak wysnute z nich wnioski, prowadzące do tego, iż w działaniach obu oskarżonych zawarte są ustawowe znamiona czynu zarzucanego im aktem oskarżenia tj. przestępstwa z art. 284§2 kk, nie są trafne.

Jak wynika z przywołanych wyżej zeznań, K. K. zlecił ustnie (bez sporządzenia umowy na piśmie) oskarżonemu L. K. sprowadzenie przedmiotowego pojazdu tj. samochodu M. (...) do P.. Na podstawie wyjaśnień L. K. jak też zeznań K. K. nie sposób jest ustalić, czy mamy w tym zakresie do czynienia z nieformalnym ustanowieniem go pełnomocnikiem do sfinalizowania tejże transakcji, czy też oskarżony miał jedynie świadczyć usługę transportową. Nie mniej jednak z depozycji obu stron wynika, że bezspornie K. K. przekazał oskarżonemu L. K. kwotę 1000 euro (w tym zakresie K. K. w swoich zeznaniach k. 176odwr. – 178 jednoznacznie nie wskazuje, jaką kwotę przekazał, stąd też przyjmując należy ją zgodnie z wyjaśnieniami L. K. k. 175 - 176), a która miała stanowić kolejną już zaliczkę (zadatek) na poczet zakupu przedmiotowego samochodu M., należną sprzedawcy firmie (...) w miejscowości B., celem przedłużenia terminu „rezerwacji” tego pojazdu w związku z przedłużającym się okresem na sfinalizowanie tej transakcji.

Obie wskazane wyżej strony natomiast nie są zgodne, czy kwota ta faktycznie została wpłacona zgodnie z dyspozycją K. K.. L. K. wyjaśnił, że kwotę tą przekazał do firmy n., na co otrzymał pokwitowanie (wizytówkę), którą następnie przekazał Ł. K. (K. 175 – 176), a którą mógł zwrócić wraz z innymi dokumentami w momencie odbioru pojazdu. Wskazać też należy, iż przedmiotowy samochód od momentu wpłynięcia pierwszej zaliczki (czy zadatku) w lutym 2014r, nie był wystawiany w ofercie internetowej tej firmy do sprzedaży, a pojawił się on w internecie dopiero przed telefonem wykonanym do M. (...) przez W. R., co miało miejsce w końcu kwietnia lub na początku maja 2014r. zestawienie powyższego z faktem, iż powyższa „rezerwacja” miała miejsce przez znacznie dłuższy okres niż wcześniej ustalone dwa tygodnie, daje uzasadnione podstawy do przyjęcia za wiarygodne twierdzenia oskarżonego L. K. w tym zakresie. Odmiennie zaś wywodzi K. K. twierdząc, że w/g informacji uzyskanych telefonicznie (nie kwestionowana rozmowa W. R. z bliżej nie ustaloną osobą z firmy (...), która W. R. potwierdził w swoich zeznaniach), firma ta miała otrzymać jedynie kwotę 1000 euro otrzymaną przelewem (dowód: zeznania K. K. k. 177, W. R. k. 181 – 182). Mając tak odmienne relacje jawi się więc pytanie, czy kwota ta faktycznie wpłynęła do firmy, jak twierdzi oskarżony K. bądź czy osoba, udzielająca negującej powyższą okoliczność informacji telefonicznej, była do tego upoważniona i czy miała pełną wiedzę o rzeczywiście przyjętych (poza wpłatami bankowymi, zapewne ujętymi w systemach komputerowych) na poczet późniejszej transakcji innych kwotach m. in wpłatach gotówkowych. Odpowiedzi na powyższe zgromadzone w sprawie materiały dowodowe nie dają pomimo tego, iż Sąd wystąpił do strony n. o nadesłanie niezbędnych informacji w tym zakresie (postanowienie k. 205odwr.). Nie można było tego ustalić również poprzez przesłuchanie drugiego z oskarżonych, który sfinalizował zakup przedmiotowego pojazdu, gdyż przez cały tok postępowania nie składał wyjaśnień. Tym samym mając na względzie, że dowody przeciwne nie dają jednoznacznej przesłanki do skutecznego zanegowania wyjaśnień oskarżonego, w ocenie Sądu, nie ma innej możliwości, w ramach granic przewidzianych normą art. 5§2 kpk, aby rozstrzygnąć wątpliwości w tym zakresie na korzyść oskarżonego L. K.. Tym samym w zakresie tej sumy tj. kwoty 1000 euro w ocenie Sądu brak jest wystarczających przesłanek, aby zarzucać oskarżonemu L. K., iż dopuścił się on jej przywłaszczenia na szkodę K. K..

Odnosząc się zaś do przekazanych przez K. K. pieniędzy drugiemu z oskarżonych tj. Ł. K., stwierdzić w pierwszym rzędzie należy, iż w ocenie Sądu w sposób bezsporny wykazano, iż pomiędzy Ł. K. a K. K. została zawarta w formie ustnej umowa obligacyjna (prawdopodobnie nie nazwana w swojej treści umowa pośrednictwa „lub przedwstępna umowa sprzedaży), której przedmiotem był zakup przez Ł. K. wskazanego przez oskarżyciela samochodu na terenie N., jego sprowadzenie, a następnie zbycie go w ramach prowadzonej przez oskarżonego działalności gospodarczej. O tym, że mamy do czynienia w tym wypadku ze stosunkiem cywilnoprawnym łączącym oskarżonego i oskarżyciela świadczy jednoznacznie treść pokwitowania wystawionego przez Ł. K. (k. 15 akt), z którego jednoznacznie wynika, iż przekazana mu w dniu 10.03.2014r (nieczytelne oznaczenie miesiąca) przez K. K. kwota 10.000 euro stanowi zadatek na sprowadzenie samochodu M. (...). Ponadto oskarżony Ł. K. przedłożył do akt sprawy (w kopii) wystawioną w dniu 10.03.2014r fakturę VAT (...) (k. 243) potwierdzającą przyjęcie kwoty 10.000 euro tytułem zadatku na sprowadzenie samochodu M..

Powyższy wniosek, iż łączył go z oskarżonym stosunek obligacyjny, wynika również pośrednio z zeznań samego pokrzywdzonego (k. 177 – 177odwr.), który wyjaśniając powody, dla których odstąpił od pośredniczenia przez L. K. w sprowadzeniu przedmiotowego samochodu stwierdził, że były nim fakt, iż K. nie miał komisju, a który to miał natomiast K.. Zestawiając powyższe z treścią wyjaśnień oskarżonego K. (k. 175), iż K. K. chciał sprowadzić samochód poprzez

komis lub leasing, w sposób jednoznaczny potwierdza, iż wbrew twierdzeniom oskarżyciela, zakup samochodu miał odbyć się w inny sposób, niż wskazywał on w swoich zeznaniach tj, że K. miał go kupić w swoim imieniu, a następnie mu go odsprzedać. Ponadto zdecydowanie podkreślić należy, że o ile wolą K. K. był zakup pojazdu bezpośrednio od sprzedawcy n., nielogicznym byłoby dokonywanie wpłat (i to gotówką) należności osobie trzeciej, nie uprawnionej do jej przyjęcia, dysponując numerem rachunku bankowego faktycznego sprzedawcy.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem i doktryną przestępstwo stypizowane w przepisie art. 284§2 kk polega na przywłaszczeniu przez sprawcę powierzonej mu rzeczy ruchomej. Przez przywłaszczenie należy rozumieć bezprawne przejęcie władztwa nad **cudzą rzeczą ruchomą**, która została powierzona sprawcy przez jej właściciela lub posiadacza. Powierzenie mienia z kolei to tyle, co przekazanie władztwa nad rzeczą z zastrzeżeniem jej zwrotu właścicielowi bez prawa rozporządzania nią jak swoją własnością. Istotnym elementem tak rozumianego powierzenia jest zatem zastrzeżenie zwrotu rzeczy ruchomej. Przestępstwo sprzeniewierzenia może zostać popełnione umyślnie i to wyłącznie w formie zamiaru bezpośredniego, ponieważ charakteryzuje je szczególne ukierunkowanie – zamiar postępowania z rzeczą jak właściciel. Sprawca więc musi działać w ściśle określonym celu, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej (mienia), nie wystarcza, że sprawca godził się na możliwość przywłaszczenia. Niezbędne dla przypisania mu przywłaszczenia jest, by tego chciał, aby to było jego celem. Skoro sprawcy musi towarzyszyć cel pozbawienia osoby powierzającej własności rzeczy, to powierzona rzecz musi być dla sprawcy „cudza”. Przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa z art. 284 § 2 kk może być zatem wyłącznie cudza rzecz ruchoma (przy czym zgodnie z art. 115 § 9 k.k. rzeczą ruchomą są także pieniądze), a więc jej właścicielem musi być osoba inna niż sprawca. Zgodnie zaś z ugruntowanymi poglądami orzecznictwa i doktryny, nie stanowi przedmiotu sprzeniewierzenia rzecz ruchoma, która została powierzona w sytuacji, kiedy treść umowy stanowiącej podstawę przekazania rzeczy lub okoliczności sprawy wskazują na przeniesienie własności tej rzeczy na sprawcę (por. Komentarz pod red. Małgorzaty Dąbrowskiej - Kardas, Piotra Kardas, Wyd. II, Zakamycze 2006, do art. 284 § 2 kk, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28.09.2005 roku, sygn. akt V KK 9/05, LEX nr 164266; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.02.2015 roku, sygn. akt V KK 391/14, LEX nr 1640277).

Kierując się powyższymi uwagami i odnosząc się do realiów przedmiotowej sprawy zauważyć należy, iż przypisany oskarżonemu Ł. K. czyn zabroniony polegał na przywłaszczeniu powierzonych mu pieniędzy, a przekazanych jako zaliczka/i (zadatek/i) na zakup samochodu na terenie N., a następnie jego odsprzedaży. Oskarżony zawarł więc z pokrzywdzonym, będącym też oskarżycielem, ustną umowę pośrednictwa czy też umowę przedwstępną sprzedaży, a wpłacone pieniądze miały być przeznaczone na zakup pojazdu. Powyższe wyklucza zatem możliwość przyjęcia, że przekazane oskarżonemu pieniądze, nawet w takiej kwocie, o jakiej zeznawał K. K., nie powinny być traktowane jako powierzenie mu rzeczy cudzej z obowiązkiem zwrotu w rozumieniu art. 284§2 kk. Odmienne przyjęcie, że takie powierzenie z obowiązkiem zwrotu, wyklucza swobodne dysponowanie nimi przez oskarżonego w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, pozostawałoby w sprzeczności z zasadami racjonalnego gospodarowania czy w ogóle celem całej tej transakcji. Skoro pieniądze te miały służyć jako zadatek (co jasno wynika z dowodowego pokwitowania), to uznać należy, że z woli stron wynikało, że oskarżony mógł tymi pieniędzmi dowolnie dysponować. W konsekwencji powyższego, to oskarżony Ł. K. z chwilą wejścia w ich posiadanie stał się ich właścicielem. Podsumowując powyższe stwierdzić należy, iż działanie oskarżonego, w ocenie Sądu nawet przy nie udowodnionym w sposób wystarczający założeniu, iż otrzymał on od pokrzywdzonego całą, umówioną kwotę na zakup spornego pojazdu, nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego opisanego w art. 284§2 kk, albowiem brak spełnienia znamienia w postaci powierzenia z obowiązkiem zwrotu oraz fakt, iż przeniesienie własności pieniędzy spowodowało, że nie były one dla oskarżonego rzeczą cudzą, wyklucza możliwość przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za czyn z art. 284§2 kk. Była to zwykła umowa cywilnoprawna, na co wskazują wprost okoliczności wynikające z przeprowadzonych dowodów. Z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że doszło do rozwiązania umowy cywilnej na skutek jednostronnego jej wypowiedzenia przez pełnomocnika oskarżonego Ł. K. (k. 260). Z realiów niniejszej sprawy wynika, iż osią sporu jest wykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącej uprzednio pomiędzy stronami umowy cywilnoprawnej i okoliczności odnośnie zasadności zwrotu pobranych od K. K. pieniędzy, nie mniej jednak dla tych roszczeń przewidziana jest droga postępowania cywilnego.

Z powodów powołanych wyżej kwestią drugorzędą, nie mającą istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, ale nie pozostającą poza oglądem niniejszego składu, było też czy oskarżony Ł. K. przyjął od oskarżonego pieniądze na poczet zakupu przedmiotowego pojazdu ponad kwotę 10.000 euro, jak w dowodowym pokwitowaniu. Jak wynika z pisma skierowanego przez jego pełnomocnika do K. K. (k. 257), oskarżony negocjował powyższą okoliczność twierdząc, że cała należność z tego tytułu nie została zapłacona. Odmienne w tym zakresie zeznawał K. K. twierdząc, że w pierwszej kolejności uiścił mu kwotę 10.000 euro, a potem w kilku kolejnych ratach (nie wskazując, w jakich i kiedy) dopłacił resztę (k. 176 odwr. – 178). Tłumaczył nadto, iż na kolejne transze nie brał na nie pokwitowań, gdyż zaufał mu uznając go za osobę uczciwą, mimo iż z całą pewnością nie znał go wcześniej. Nie mniej jednak w tym stwierdzeniu, w ocenie Sądu, jest oczywista niekonsekwencja, gdyż na przyjęcie pierwszej raty (jak twierdzi), wziął pokwitowanie, o którym mowa wyżej, nie czyniąc już w ten sam sposób przy kolejnych wpłatach, których jak wynika z jego zeznań dokonywał bez udziału osób trzecich. Z tych względów pokrzywdzony na potwierdzenie swoich depozycji przedłożył jedynie dowody zakupu euro w kantorze z okresu od 01.02.2014 do 28.03.2014r (k. 12), powołując na świadka jego właścicielkę M. C. (k. 131 – 132 akt (...), 179odwr. – 180). M. C. zeznając w sprawie przyznała jedynie zbycie waluty pokrzywdzonemu zgodnie z wydanymi pokwitowaniami, zaś co do jej przeznaczania swoją wiedzę czerpała jedynie z relacji samego zainteresowanego. K. K. powołał też na świadków osobę z nim spokrewnioną tj. brata K. K. (1) (k. 129 – 130 akt 1DS 107/15, 178 odwr. – 179), znajomych C. W. (k. 209 – 210 akt 1DS 107/15, 180 – 181), W. R. (k. 137 – 138 akt (...), 181- 182), B. Ł. (k. 133 – 134 akt (...), 182 – 182 odwr.), którzy zeznali, iż swoją wiedzę na temat przekazywania pieniędzy na poczet zakupu pojazdu czerpali jedynie z relacji przekazywanych przez pokrzywdzonego. Tym samym w ocenie Sądu ich wiedza, mająca charakter wtórny, może stanowić jedynie dowód pomocniczy, a ich twierdzenia o zapłaceniu przez pokrzywdzonego mogą być ocenione pozytywnie dopiero po pozytywnej weryfikacji zeznań osoby, od której tą wiedzę czerpali tj. K. K.. W realiach niniejszej sprawy, wobec braku wystarczających przesłanek do dania wiary depozycjom oskarżyciela subsydiarnego co do braku istnienia stosunku obligacyjnego pomiędzy nim a oskarżonym, co wykazano już wyżej, brak jest wystraszających podstaw, aby w oparciu o jedynie jego relację móc skutecznie zanegować w ramach ochrony przewidzianej w treści art. 5§1 kpk, wyjaśniania oskarżonego Ł. K.. K. K. ma bowiem oczywisty interes w tym, aby negocjować istnienie jakiegokolwiek umowy łączącej do z oskarżonym K., jak też uiszczenia w całości należności a samochód, gdyż w przypadku, gdy odstąpienie od tej umowy wynikło z jego winy (na co wskazuje w piśmie Ł. K. k. 260), nawet wpłacona przez niego tytułem zadatku kwota 10.000 euro, na którą otrzymał pokwitowanie, może nie zostać mu zwrócona. Zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego zadatek, w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron, druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować. Tym samym pokrzywdzony, prawdopodobnie mając wiedzę o braku pewnych szans na odzyskanie wpłaconych oskarżonemu pieniędzy na drodze postępowania cywilnego, podejmuje tą próbę w postępowaniu karnym, które już na etapie postępowania przygotowawczego było już dwukrotnie umarzone.

Stwierdzić należy też, że oskarżony Ł. K., wbrew zarzutowi aktu oskarżenia, poza omówionymi okolicznościami związanymi z przyjęciem od K. K. kwoty 1000 euro, nie brał udziału w przy uzgadnianiu z Ł. K. procedury sprowadzenia do P. spornego pojazdu, jak też nie przyjmował od oskarżyciela innych pieniędzy. Na okoliczność, iż miał on działać wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym K., oskarżyciel przez cały tok postępowania nie przedstawił żadnych dowodów, gdyż takim dowodem nie jest ani treść zeznań K. K., ani też nagranie ich rozmowy, sporządzone przez świadka P. K., które może jedynie wskazywać, że może posiadać wiedzę na tematy związane ze sprowadzaniem samochodu, ale nie jest do końca pewne czy pochodzi ona od Ł. K.. Tym samym w ocenie Sądu nie istniały na tyle doniosłe okoliczności faktyczne, dające podstawę do tak daleko idącego wniosku, sprowadzającego się do postawienia mu w akcie oskarżenia zarzutu.

Wobec powyższego Sąd uniewinnił obu oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu.

Kierując się wnioskami obrońców obu oskarżonych, działając w oparciu o treść art. 632 pkt.1 kpk w zw. z § 2 ust.1 i 2, §14 ust. 2 pkt. 3 i §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz.1348 z późniejszymi zmianami), Sąd zasądził na rzecz oskarżonych żądne w ich imieniu przez obrońców

koszty obrony z uwzględnieniem ich nakładu pracy, ilości terminów rozpraw, w których uczestniczyli obrońcy, a które nie przekraczają 6 – krotności stawki minimalnej. Sąd orzekając o tych kosztach nie zastosował przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności adwokackie, gdyż zgodnie z treścią §21 tego rozporządzenia do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia (tj. przed 01.01.2016r) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, czyli przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 632 pkt 1 kpk, obciążając nimi w całości oskarżyciela substydianego K. K..

Z tych względów Sąd orzekł jak w wyroku.